

Wyrok z dnia 2 lutego 2010 r.

II PK 157/09

Prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo z art. 220 k.k. wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.), co do tego, że pokrzywdzony był pracownikiem w rozumieniu art. 2 i 22 k.p.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 lutego 2010 r. sprawy z powództwa Barbary R. przeciwko Wiesławowi B. - Zakładowi Usług Budowlanych „A.” w P. i Romanowi W. o ustalenie stosunku pracy, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku z dnia 20 lutego 2009 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2008 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku, po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa Barbary R. przeciwko Wiesławowi B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług Budowlanych „A.” w P. i Romanowi W. o ustalenie istnienia stosunku pracy, oddalił powództwo (w punkcie pierwszym), nie obciążył powódki kosztami procesu (w punkcie drugim) oraz przyznał pełnomocnikowi powódki (w punkcie trzecim) i pełnomocnikowi pozwanego Romana W. (w punkcie czwartym) wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany Wiesław B. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług Budowlanych „A.” w P. i w dniu 10 sierpnia 2005 r. zawarł umowę z Zakładem Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy P-P. w W.,

na mocy której zobowiązał się do wymiany pokrycia papy na dachach betonowych, do naprawy kominów i wymiany obróbek blacharskich w budynku przy ul. K. w W. Strony określiły termin realizacji kontraktu na 30 dni od daty podpisania protokołu wprowadzenia na budowę. Umowa zawierała postanowienie (§ 2 ust. 4), zgodnie z którym wykonawca nie mógł powierzyć wykonania umowy podwykonawcom bez zgody zamawiającego. Pozwany został wprowadzony na plac budowy w dniu 12 sierpnia 2005 r. W związku z dużą ilością robót w 2005 r. Wiesław B. zamierzał powierzyć wykonanie robót na dachu budynku przy ul. K. w W. innej firmie remontowo-budowlanej. W tym celu skontaktował się z Wandą W., zlecając jej znalezienie firmy, która wykonałaby te prace. Ta zaś zaproponowała ich wykonanie Romanowi W. W trakcie spotkania, jakie odbyło się z udziałem Wiesława B., Romana W., Wandy W. i Dariusza M. (wieloletniego współpracownika Romana W.) ustalono, że Roman W. wraz z dobranymi przez siebie robotnikami wykona prace remontowe na dachu budynku przy ul. K. Pozwany Wiesław B. oświadczył wtedy, że jeśli prace zostaną wykonane prawidłowo, „będzie zainteresowany zatrudnieniem wykonujących prace na czas określony”. Skompletowaniem ekipy robotników miał się zająć Roman W. Pomiędzy Wiesławem B., a Romanem W. doszło do podpisania umowy, w której ustalono szczegółowy zakres prac do wykonania i wysokość wynagrodzenia w formie stawki za metr kwadratowy. Roman W. zaproponował wspólne wykonanie prac na budynku przy ul. K. swoim kolegom i współpracownikom Janowi F. i Tadeuszowi R. (mężowi powódki). Mieli oni przeprowadzić roboty murarskie przy kominach. Robotnicy nie podpisywali listy obecności, wspólnie ustalali godziny pracy i podział czynności, nocowali na strychu budynku. Przy pracy posługiwali się własnymi narzędziami, które zabrali ze sobą na teren budowy. Samodzielnie wykonali prowizoryczne zabezpieczenia na budynku. Pochodzące od Wiesława B. pieniądze za wykonane prace Wanda W. przekazywała do rąk Romana W. Ten zaś dzielił je pomiędzy pozostałych robotników. W dniu 17 sierpnia 2005 r. Tadeusz R., pracując na dachu budynku odbierał materiały budowlane transportowane z ziemi przy pomocy liny zamontowanej na prowizorycznej wciągarni. W trakcie transportu na dach części materiałów budowlanych mocowanie belki uległo zerwaniu. Obluzowana belka uderzyła Tadeusza R. i spowodowała jego upadek na ziemię. Mąż powódki doznał licznych obrażeń ciała i mimo hospitalizacji zmarł. Przeprowadzona w miejscu zdarzenia kontrola Państwowej Inspekcji Pracy wykazała szereg uchybień w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przy organizacji prac remontowo-budowlanych na dachu budynku, co spowo-

dowało wstrzymanie robót. Tadeusz R. wykonywał prace od 12 do 17 sierpnia 2005 r. Pozwany Wiesław B. nie dokonywał z nim żadnych uzgodnień na temat zatrudnienia ani nie zawarł z nim żadnej umowy. Nie zgłosił go także do ubezpieczeń społecznych. Wiesław B. po śmierci Tadeusza R. przesłał powódce 600 zł jako pomoc materialną w związku ze śmiercią męża. Przeciwko Wiesławowi B. zostało wszczęte postępowanie karne. Prokurator przedstawił mu zarzut, że w dniu 17 sierpnia 2005 r. w W., prowadząc działalność gospodarczą „jako kierownik budowy związanej z wykonywaniem prac remontowo-budowlanych na dachu budynku przy ul. K., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników wykonujących powyższe prace nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w ten sposób, że nie zastosował odpowiednich środków zabezpieczających osoby wykonujące powyższe prace przed upadkiem z wysokości ani też odpowiednich środków technicznych, przy pomocy których były wykonywane prace, przez co naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i nieumyślne spowodowanie śmierci Tadeusza R., który wykonując prace na dachu w/w budynku spadł doznając obrażeń ciała, w wyniku których tego samego dnia zmarł w szpitalu”, tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zbiegu z art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy przyjął - opierając się na zeznaniach Wiesława B. - że w sierpniu 2005 r. ten pozwany „potrzebował ludzi” do wykonania prac na dachu budynku przy ul. K. w W. W tym celu pomiędzy obydwojma pozwanymi doszło do podpisania umowy na wykonanie prac. Wiesław B. „miał rozważyć” zatrudnienie robotników na podstawie umowy o pracę dopiero po zakończeniu robót. Ewentualne zatrudnienie osób wykonujących zaplanowane prace miało zależeć od oceny prawidłowości tych robót, dokonanej po ich zakończeniu. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że treść zeznań Wiesława B. złożonych w niniejszym postępowaniu jest sprzeczna z wyjaśnieniami, jakie złożył on w postępowaniu karnym, z których wynikało, że wstępnie rozmawiał z Romanem W., Dariuszem M. i Tadeuszem R. na temat możliwości wykonywania przez nich prac na rzecz firmy jeszcze przed podpisaniem umowy na wykonywanie robót na ul. K. w W. Kolejne spotkanie między tymi osobami odbyło się w sierpniu 2005 r., kiedy to pozwany uzgodnił z robotnikami, że zatrudni ich na czas określony przy wykonywaniu prac na ul. K. W toku postępowania karnego Wiesław B. wyjaśnił, że przekazał robotnikom pieniądze celem odbycia badań lekarskich w dniu 12 sierpnia 2005 r., przeprowadził z nimi ustne przeszkolenie z zakresu przepisów bhp i ppoż., a w dniu 16 sierp-

nia 2005 r. próbował zgłosić Tadeusza R. i Romana W. do ubezpieczenia społecznego, jednakże to zgłoszenie nie zostało przyjęte z uwagi na brak dokładnych danych pracowników. W ocenie Sądu Rejonowego, treść wyjaśnień Wiesława B. złożonych w postępowaniu karnym nie zasługuje na wiarę, bowiem nie została potwierdzona w pozostałych dowodach, przede wszystkim w zeznaniach świadków Jana F. i Dariusza M., a także w zeznaniach pozwanego Romana W. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że wyjaśnienia te zostały złożone w postępowaniu przygotowawczym, w którym Wiesław B. był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego i przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Te okoliczności - w ocenie Sądu Rejonowego - mogły mieć wpływ na treść składanych wówczas wyjaśnień, chociażby z obawy przed grożącą mu karą. Niezależnie od tego, analiza pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie nie dostarczyła Sądowi Rejonowemu podstaw, aby przyjąć, że pozwany Wiesław B. zawarł z Tadeuszem R. ustną umowę o pracę, bowiem mąż powódki nie był obecny w czasie prowadzonych z udziałem Wiesława B. i Wandy W. rozmów na temat wykonania prac remontowych na dachu budynku przy ul. K. Do ewentualnego zatrudnienia w charakterze pracowników Wiesława B. miało dojść w zależności od oceny efektów robót.

Sąd Rejonowy zakwalifikował umowę zawartą pomiędzy Wiesławem B. i Romanem W. jako pisemną umowę o dzieło (umowę o roboty budowlane), zaś umowę pomiędzy Romanem W. a Tadeuszem R. jako ustną umowę o dzieło. Podkreślił jednocześnie, że pomiędzy Wiesławem B. a Tadeuszem R. nie istniał żaden stosunek prawny „o osobistym charakterze”. W ocenie Sądu Rejonowego, sposób realizacji pracy przez robotników (brak określenia terminu zakończenia robót na dachu, wewnętrzny sposób ustalania godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy, używanie do pracy własnych narzędzi, brak ingerencji Wandy W. w wykonywane przez robotników czynności, pozostawienie kwestii ostatecznego ustalenia wysokości wynagrodzenia na czas po zakończeniu remontu, zaliczkowe rozliczenie prac z robotnikami dokonywane przez Romana W.) nie wskazuje, aby mąż powódki świadczył pracę o charakterze osobistym, w warunkach podporządkowania pracowniczego i ciągłości. Prace wykonywane przez robotników nie miały charakteru zobowiązania starannego działania (typowego dla stosunku pracy), lecz były „raczej” związane z osiągnięciem określonego rezultatu. Nie została też zapewniona w pełni ciągłość realizowanych przez nich obowiązków, skoro dalsze (tym razem formalne) zatrudnienie zależęć miało od

oceny jakości wykonanych robót. Każdy z robotników używał własnych narzędzi, podczas gdy w ramach stosunku pracy z reguły na pracodawcy ciąży obowiązek dostarczenia takich narzędzi i zorganizowania miejsca pracy, czy też udostępnienia pomieszczeń. Sąd Rejonowy stwierdził, że zawarcie przez Wiesława B. umowy cywilnoprawnej z Romanem W. i powierzenie mu wykonania robót z pozostawieniem swobody w doborze współpracowników nie było sprzeczne z prawem. Niezgodne z prawem nie było również zawarcie umowy o dzieło jako swoistego rodzaju sprawdzenia umiejętności i jakości pracy robotników, z obietnicą ich zatrudnienia w ramach stosunku pracy w razie zadowolającego wykonania powierzonych prac. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że postępowanie karne przeciwko pozwanemu Wiesławowi B. nie zostało jeszcze zakończone i nie zapadł wyrok skazujący, który ograniczałby możliwość poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych w zakresie istnienia stosunku pracy w niniejszym postępowaniu.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2009 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku oddalił apelację powódki oraz przyznał pełnomocnikom świadczącym pomoc prawną z urzędu wynagrodzenie od Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz podtrzymał ocenę prawną tego Sądu. Zdaniem Sądu odwoławczego, za przyjęciem tezy, że w „przedmiotowej sprawie” przeważają elementy umowy cywilnoprawnej jako rzeczywistej podstawy zatrudnienia Tadeusza R. świadczą następujące okoliczności: nieokreślenie składu osobowego robotników podejmujących się wykonania robót w umowie zawartej pomiędzy Wiesławem B., a Romanem W.; brak osobistej rozmowy pomiędzy Wiesławem B. a Tadeuszem R. w przedmiocie prac objętych powyższą umową; brak ustaleń w przedmiocie terminu zakończenia robót na dachu, godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy robotników, które ustalali oni sami pomiędzy sobą; nieprowadzenie przez Wiesława B. ewidencji czasu pracy; używanie przez robotników do pracy własnych narzędzi; brak organizacji miejsca pracy przez pozwanych; nieustalenie z góry ostatecznego wynagrodzenia za wykonaną pracę i wypłata zaliczkowa dokonywana przez jednego z robotników (Romana W.); charakter prac związany z osiągnięciem określonego rezultatu, a niepolegających na starannym działaniu charakterystycznym dla umowy o pracę; brak ciągłości realizowanych obowiązków przejawiający się w uzależnieniu dalszego zatrudnienia od jakości wykonanych robót. Zdaniem Sądu Okręgowego, rola Wandy W. sprowadzała się wyłącznie do koordynacji wykonywanych robót. Według Sądu, nie można z zamiaru dobrowol-

nego poddania się karze przez Wiesława B. wywodzić woli zawarcia przez niego umowy o pracę z Tadeuszem R., zwłaszcza że Wiesław B. ostatecznie nie poddał się karze dobrowolnie. Sprawa karna toczy się nadal. Ma to „przełożenie” na obecne postępowanie w tym znaczeniu, iż Sąd pracy orzekający w niniejszym sporze nie jest związany ustaleniami faktycznymi, o których mowa w art. 11 k.p.c. Z tego względu - w ocenie Sądu odwoławczego - niezrozumiałą jest zarzut apelacji dotyczący nierozważenia przez Sąd Rejonowy treści zarzutu objętego aktem oskarżenia, tym bardziej, że sąd karny dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki i uprzedził strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego Wiesławowi B.

Od całości wyroku Sądu Okręgowego powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie: 1) art. 22 i 29 k.p., przez uznanie, że pomiędzy Tadeuszem R., a Wiesławem B. nie został nawiązany stosunek pracy, lecz cywilnoprawna umowa o dzieło, mimo że Tadeusz R. wykonywał prace określonego rodzaju w rygorach podporządkowania pracowniczego w wyznaczonym miejscu i czasie, 2) art. 11 oraz 233 § 1 k.p.c., polegające na przedwczesnym uznaniu jakoby Tadeusza R. nie wiązał z Wiesławem B. stosunek pracy, mimo że nie zapadł jeszcze wyrok karny w sprawie przeciwko Wiesławowi B. oskarżonemu o popełnienie czynu z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 w związku z art. 11 § 2 k.k. W uzasadnieniu skargi podkreślono w szczególności, że Sąd odwoławczy nie uwzględnił, że postępowanie karne przeciwko jednemu z pozwanych nie zostało jeszcze zakończone i ograniczył się tylko do wysłania zapytania skierowanego do sądu karnego, na jakim etapie postępowanie karne jest prowadzone. Tymczasem przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, w sprawie [...], zapadł w dniu 17 kwietnia 2009 r. wyrok uznający oskarżonego Wiesława B. za winnego popełnienia czynów z art. 220 § 1 k.k. w zbiegu z art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. W ocenie powódki, odmiennosc zeznań pozwanego Wiesława B. złożonych w postępowaniu cywilnym i jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu karnym oraz uznanie przez Sąd pracy za wiarygodne jedynie zeznań z postępowania cywilnego stanowi naruszenie art. 11 k.p.c. Oznacza to, że Sądy obu instancji nie oceniły okoliczności związanych z pracą Tadeusza R. w sposób niebudzący wątpliwości, gdyż nie oparły się na całokształcie materiału dowodowego, co w efekcie doprowadziło do błędnej wykładni art. 22 i 29 k.p. Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i „przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania” oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany Wiesław B. wniósł o odrzucenie skargi, względnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Co się tyczy kwalifikacji stosunku prawnego jako zatrudnienia pracowniczego (stosunku pracy) stwierdzić należy, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym względzie niezwykle bogate. Już w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 1965 r., III PU 28/64 (OSNCP 1965 nr 9, poz. 157; OSPiKA 1965 nr 12, poz. 253, z glosą T. Glexnera; OSPiKA 1966 nr 4, poz. 86, z glosą S. Wójcika) Sąd Najwyższy wskazał, że cechą charakterystyczną dla zatrudnienia wykonywanego w ramach stosunku pracy jest podporządkowanie wykonywanej w ten sposób pracy kierownictwu pracodawcy w granicach wynikających z określonego rodzaju pracy, ze słusznych potrzeb pracodawcy i praw pracownika. Według Sądu Najwyższego, zasada podporządkowania kierownictwu pracodawcy, obowiązek osobistego wykonywania pracy przez pracownika, ponoszenie ryzyka gospodarczego wyłącznie przez pracodawcę i bezwzględna zasada odpłatności nadają stosunkowi prawnemu spełniającemu powołane cechy przymiot stosunku pracy. To stanowisko jest konsekwentnie podtrzymywane i rozwijane w późniejszej judykaturze. W szczególności, w wyroku z dnia 2 grudnia 1975 r., I PRN 42/75 (Służba Pracownicza 1976 nr 2, s. 28) przyjęto, że o zakwalifikowaniu umowy o świadczenia usług jako umowy o pracę, decyduje sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom zawartej umowy - tych cech, które charakteryzują umowę o pracę. Jeśli zaś w stosunku prawnym nie przeważają cechy stosunku pracy, to o jego charakterze przesądza nazwa i sposób realizacji zobowiązania (wyrok z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 582). Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (wyrok z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646). O wyborze podstawy zatrudnienia decyduje przede wszystkim zgodna, autonomiczna wola stron i z tego względu kwalifikacja umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej budzi w praktyce istotne trudności, dlatego należy jej dokonywać metodą typologiczną poprzez rozpoznanie i wskazanie jej cech przeważających, dominujących (wyrok z dnia

26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały; por. też wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956).

W tym zakresie należy zwłaszcza odwołać się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98 (OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138), który zapadł na kanwie okoliczności faktycznych niemal identycznych do ustalonych w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wyraził w nim pogląd, według którego wykonywanie przez grupę osób konkretnie określonych czynności (montaż kabli antenowych) na podstawie porozumienia zawartego przez zleceniodawcę wyłącznie z organizatorem tej grupy, bez określenia przez zlecającego pracę zakresu obowiązków każdego z członków zespołu oraz ich indywidualnego wynagrodzenia i bez dokładnego określenia miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania, nie ma cech właściwych dla stosunku pracy. Wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie oznacza świadczenia pracy w ramach podporządkowania pracowniczego. Oceniając stosunek prawny w kategoriach spełnienia cech stosunku pracy nie można pomijać również tego aspektu, że zobowiązanie pracownika nie polega na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności lub na wykonaniu ich zespołu składającego się na określony rezultat, lecz wiąże się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą (wyrok z dnia 14 grudnia 1999 r., I PKN 451/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 337).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego i wiążącego Sąd Najwyższy stanu faktycznego sprawy, należy stwierdzić, że wykładnia przepisów (w szczególności art. 22 k.p.) dokonana przez Sąd Okręgowy (jak i Sąd pierwszej instancji) jest merytorycznie prawidłowa, a ocena, że zatrudnienie męża powódki do prac budowlanych nie nastąpiło na podstawie stosunku pracy, gdyż nie przeważały w nim cechy tego stosunku prawnego - jest trafna. Niemniej jednak zaskarżone orzeczenie nie może się ostać, gdyż uzasadniony jest podniesiony przez powódkę w skardze zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. (tyle, że w związku z art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.). Zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Wprawdzie taki prawomocny wyrok skazujący nie zapadł (powódka twierdzi w skardze, że zapadł wyrok nieprawomocny), ale przeciwko pozwanemu Wiesławowi B. toczyło się równocześnie postępowanie karne (po wniesieniu aktu oskarżenia) o

czyn z art. 220 § 1 k.k. w zbiegu z art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., polegający na tym, że „jako kierownik budowy, będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników wykonujących powyższe prace nie dopełnił ciężących na nim obowiązków”. W występującej sytuacji procesowej powinno to spowodować zawieszenie przez Sąd odwoławczy postępowania z urzędu na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Zgodnie z konsekwentnie prezentowanym w orzecznictwie poglądem, sąd cywilny (pracy) powinien zawiesić postępowanie cywilne między innymi w razie dojścia do uzasadnionego wniosku, że w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie cywilnej byłoby brak podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wyłączyć, że toczące się postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art. 11 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1968 r., I PZ 60/68, OSNCP 1969 nr 6, poz. 117; podobnie wyrok z dnia 22 grudnia 1962 r., III PR 48/62, OSPiKA 1963 nr 9, poz. 241; postanowienie z dnia 5 kwietnia 1965 r., II PZ 20/65, Biuletyn Informacyjny SN 1966 nr 2, poz. 24; postanowienie z dnia 30 sierpnia 1983 r., IV PZ 34/83, OSNCP 1984 nr 2-3, poz. 43; OSPiKA 1985 nr 4, poz. 70 z glosą R. Szarka oraz wyrok z dnia 5 marca 1999 r., I PKN 610/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 350). W związku z toczącym się postępowaniem karnym nie można wykluczyć, że zapadnie w nim prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo art. 220 § 1 k.k., do znamion którego należy narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przedmiotem ochrony są w normach zawartych w art. 220 k.k. prawa osoby pozostającej w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., a więc w takim stosunku, jaki - uwzględniając jego rzeczywiste cechy - jest lub powinien być nawiązany przez dokonanie jednej z czynności prawnych określonych w art. 2 k.p. Oznacza to, że sąd karny, przypisując oskarżonemu przestępstwo z art. 220 k.k., powinien wypowiedzieć się także wyraźnie co do charakteru stosunku łączącego sprawcę z pokrzywdzonym i wykazać, że był to stosunek pracy w rozumieniu Kodeksu pracy (uchwała z dnia 15 grudnia 2005 r., I KZP 34/05, OSNKW 2006 nr 1, poz. 2; OSP 2006 nr 7-8, poz. 93 z glosą P. Daniluk i W. Witoszko; Prokuratura i Prawo 2007 nr 2, s. 163 z glosą J. Jankowiaka i A. Musiały; postanowienie z dnia 13 kwietnia 2005 r., III KK 23/05, OSNKW 2005 nr 7-8, poz. 69; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2006 nr 1, poz. 16 z glosą J. Unterschütz).

Prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo z art. 220 k.k. wiąże więc sąd w postępowaniu cywilnym, co do tego, że pokrzywdzony był pracownikiem w rozumieniu art. 2 i 22 k.p.

Wobec tego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

=====